

**Piłkarze Romy, tak jak zdecydowana większość graczy w Europie, spędzają ostatnie dni w domach, gdzie trenują indywidualnie. Z graczami kontaktują się często rodzime media i tak zrobił też serbski portal *sportklub.rs*, który przeprowadził wywiad z Aleksandarem Kolarovem.**

### **Serie A?**

- Piłka nie jest w tej chwili priorytetem. I szczerze mówiąc nie wiem jak można zacząć w maju i skończyć 30 czerwca. Mam nadzieję, ale nie jestem co do tego wielkim optymistą. Mamy wszyscy nadzieję, że może się to zdarzyć. Chciałbym wyjść na boisko jak najszybciej, ale musimy myśleć racjonalnie. Biorąc pod uwagę Ligę Europy, musimy rozegrać 17 czy 18 meczów w dwa miesiące. Fizycznie zniesiemy to w jakiś sposób, ale nie wiem co może się wydarzyć z uwagi na sytuację we Włoszech. Nikt nie może tego wiedzieć i niczego zaplanować, nie wiadomo ile czasu będzie potrzeba. W Chinach przejęli nad tym kontrolę po czterech miesiącach i ich reżim jest dużo bardziej rygorystyczny niż w jakiegokolwiek części Europy. Mimo że chciałbym zacząć grać, jestem w tym kierunku pesymistą.

### **Wybór odroczenia piłkarskiego euro na 2021 rok?**

- Szczerze mówiąc, spodziewałem się tego. To było jedyne logiczne rozwiązanie. Nie zaskoczyła mnie ta decyzja. Roma zabroniła siedem czy dziesięć dni temu wyjeżdżać na zgrupowania drużyn narodowych z powodu wirusa. Nie mógłbym udać się do Serbii czy Norwegii.

### **Jak przeżywasz fakt trenowania w domu, a nie ze swoimi kolegami?**

- Cztery, pięć dni temu, każdy gracz otrzymał program treningowy i komunikujemy się regularnie ze sztabem. Przywieźli nam rowerki i również kilka rzeczy do jedzenia, aby wychodzić jak najrzadziej. Ja wyszedłem tylko dwa razy. Zgodnie z planem powinniśmy spotkać się w niedzielę, ale nie sądzę, że się to wydarzy. Dzięki Bogu nikt w Romie nie ma wirusa, ale, jeśli byśmy zaczęli trenować, prawdopodobnie doszłoby do zakażenia. Jest teraz prawdopodobne, że spotkanie zostanie odroczone o kolejny tydzień. Mam indywidualne treningi, którym się poddaję i mogę biegać w ogrodzie, ale bardzo ciężko jest utrzymać formę fizyczną wymaganą do gry w piłkę. Gdy spotkamy się ponownie będziemy musieli zacząć grać, ale nie sądzę, że będzie to wykonalne. Niektórzy gracze mieszkają w apartamentach i nie mają warunków by normalnie trenować. Zatem potrzeba będzie więcej czasu, aby wejść w rytm rywalizacji. Nikt w tym momencie jednak o tym nie myśli.

### **Apel, aby pokonać wirusa.**

- Wielu nie wzięło sytuacji na poważnie. Wszyscy powinni być odpowiedzialni nie tylko za siebie, ale też za innych. Eksperti pracują ciężko, aby pomóc nam wszystkim. Musimy być odpowiedzialni. Jeśli mówią, że trzeba zostać w domu,

zostaje się w domu. Dyscyplina i pozostawanie w domu mogą rozwiązać ten problem. Jeśli będzie tak dalej, nie rozwiążemy go. Jeśli będziemy z kolei zdyscyplinowani, będziemy mieli mniej czasu na wychodzenie. Włosi są mentalnie podobni do nas, Serbów. Nie potrafią zrozumieć za pierwszym razem. Koronawirus dotknął na początku północy Włoch. Na początku nie było przypadków na południu i teraz jest jak na północy. Zrozumieli na spokojnie, gdy sytuacja w Mediolanie, Bergamo i Brescii zaczęła stawać się katastrofalna. Teraz ograniczenia są bardzo surowe i myślę, że będą jeszcze bardziej rygorystyczne, gdyż są osoby, które nie przestrzegają zalecanych środków.

Autor: abruzzo